

# Ostre redukcje British Army

#Ćwiczenia #Strategia i polityka #Wojska lądowe #Wojska specjalne 27 listopada 2021

Kiedy w marcu w Wielkiej Brytanii opublikowano Defence Command Paper (DCP), docelową liczbę żołnierzy British Army ustalono na 72 500, w porównaniu z 82 000 obecnie. Teraz brytyjski sekretarz obrony Ben Wallace ogłosił, że redukcja powinna być o 500 żołnierzy mniejsza. Tak czy owak, ramach programu *Future Soldier* ma zostać przeprowadzona najbardziej radykalna reforma armii brytyjskiej w ciągu ostatnich dwóch dekad, by powstały siły zbrojne zdolne do prowadzenia wojen XXI wieku.



Zdjęcie: MoD

Ogłaszając modyfikację planu Wallace ujawnił szereg zmian w organizacji i rozmieszczeniu głównych jednostek armii brytyjskiej. Potwierdził przy tym nową strukturę brygadowego zespołu bojowego, określoną wcześniej w DCP. Armia brytyjska ma działać na całym świecie, wyposażona w zdolności do stawienia czoła całemu spectrum zagrożeń, od konfliktów konwencjonalnych po wojny cybernetyczne.

MoD planuje, że brytyjskie jednostki będą stacjonować za granicą w trzech nowych regionalnych węzłach lądowych – Niemczech, Omanie i Kenii. Będzie tam więcej żołnierzy, którzy stale będą szkolić się z lokalnymi wojskami. Ich obecność będzie miała bardziej charakter ćwiczebny niż bojowy.

Powrót sił brytyjskich do Niemiec ma zwiększyć potencjał odstraszania wobec potencjalnych zagrożeń. Ma tam trafić 250 czołgów i innych pojazdów opancerzonych wspartych ciężarówkami i inną infrastrukturą. Mają one znaleźć się w Forward Holding Base Sennelager, gdzie wcześniej stacjonowały wojska brytyjskie (20 tysięcy żołnierzy). Tym razem obecność żołnierzy nie będzie jednak stała. Rotacje będą odbywać się co 4 miesiące.

Zakupy dodatkowego sprzętu dla British Army w ciągu najbliższych 10 lat mają kosztować 8,6 mld GBP. Program modernizacji jest jednak nękany problemami. Najdroższy program armii – budowa pojazdu bojowego Ajax o wartości 5,5 mld GBP – jest poważnie zagrożony. Nie wiadomo, czy związane z nim problemy zostaną rozwiązane (patrz RAPORT-wto 11/2021).

Mniej żołnierzy oznacza zamknięcie niektórych baz, m.in. Alanbrooke w Topcliffe w North Yorkshire. Planuje się w sumie zamknięcie 33 placówek. Niektóre z nich to małe ośrodki, takie jak jednostki rezerwowe i szkolenia kadetów. O to, które z nich ostatecznie zostaną rozwiązane, toczy się ostra walka lobbingowa. Uwzględnia ona także spory regionalne. Dotyczą one m.in. szkockich koszar Glencorse w Edynburgu i koszar Brecon w Walii.

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o